

Akademia Liderów

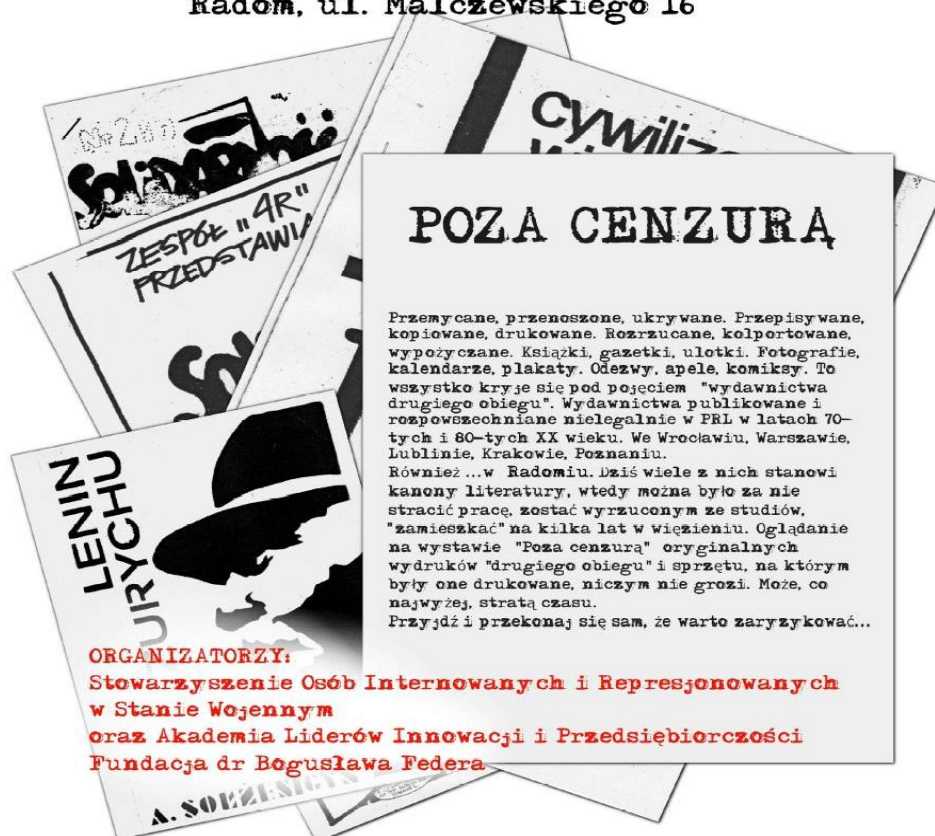
Innowacji i Przedsiębiorczości
Fundacja dr Bogusława Federa

Projekt Cykl Wystaw „Poza Cenzurą”

9 - 18 wrzesień 2010
Radom

POZA CENZURA

Wystawa Piotra Kutkowskiego
poświęcona wydawnictwom "drugiego obiegu"
otwarcie 9-10-2010 godz. 18:30
Ośrodek Kultury i Sztuki "Resursa Obywatelska"
Radom, ul. Malczewskiego 16



Raport Akademii Liderów: Poza Cenzurą - Wystawa Piotra Kutkowskiego, Radom 9 - 18 października 2010

Upowszechnianie idei wolności i demokracji, swobód demokratycznych, edukacja historyczna, dokumentowanie działań opozycyjnych - to główne założenia Wystawy Poza Cenzurą. "Kto w celu osłabienia gotowości obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpowszechnia wiadomości mogące gotowość tę osłabić, podlega karze pozbawienia wolności od 1 do 8 lat".



Na wystawę składały się wydawnictwa wydane w drugim obiegu w okresie 1977 – 1989, jak również książki publikowane w ośrodkach emigracyjnych we Francji i Wielkiej Brytanii. Osobną część stanowiły broszury i gazety wydrukowane w podziemnych drukarniach w regionie radomskim. Na wystawie zostały zaprezentowane także znaczki pocztowe i koperty ze stemplami wykonane w „podziemnych” wydawnictwach. Atrakcyjność wystawy wzbogacał pokaz oryginalnego sprzętu poligraficznego, wykorzystanego podczas drukowania nielegalnych publikacji. To jak działały pokazywali ludzie, którzy na nich pracowali. Wystawa była również okazją do spotkania się osób działających w opozycji i podziękowania za to, co robiły. Wystawa towarzyszyła obchodom 30-to lecia powstania radomskiej Solidarności stanowiąc cenne wzbogacenie odbywających się wtedy uroczystości. Na jej otwarciu obecni byli przedstawiciele władz Radomia, parlamentarzyści, członkowie różnych stowarzyszeń oraz założyciele „pierwszej” Solidarności. W obsłudze pomagała młodzież z radomskich szkół ponadgimnazjalnych.



Przemycane, przenoszone, ukrywane. Przepisywane, kopiowane, drukowane. Rzucane, Kolportowane, Wypożyczane. Książki, gazetki, ulotki. Fotografie, kalendarze, plakaty. Odezwy, apele, komiksy. To wszystko kryje się pod pojęciem "wydawnictwa drugiego obiegu". Wydawnictwa publikowane i rozpowszechniane nielegalnie w PRL w latach 70-tych i 80-tych XX wieku. We Wrocławiu, Warszawie, Lublinie, Krakowie, Poznaniu. Również... w Radomiu. Dziś wiele z nich stanowi kanony literatury, wtedy można było za nie stracić pracę, zostać wyrzuconym ze studiów, "zamieszkać" na kilka lat w więzieniu. Kto to jeszcze pamięta?..



Przemyt

Zakazane w PRL książki były w różny sposób przemywane z Paryża czy Londynu, gdzie znajdowały się największe emigracyjne wydawnictwa. Specjalnie w tym celu przygotowywano mieszczące się w dłoni wydania książek. Miniatury „Zeszytów Historycznych” czy numerów paryskiej kultury miały tak mikroskopijny druk, że trzeba było mieć naprawdę dobry wzrok, by je czytać. Doskonale natomiast nadawały się do tego, by z ich pomocą robić w kraju już większe formatem przedruki.

Podziemie w internacie „Chiński powielacz” – tym mianem określano ręcznie przepisywanie ulotek i powielanie ich przez kalkę. Robiono to tam, gdzie nie było możliwości drukowania. Gazetki wydawane metodą „chińskiego powielacza” pisali między innymi internowani osadzeni w lubelskim więzieniu. Zawarte w biuletynach informacje pochodziły z radiowych nasłuchów, z wiadomości przekazywanych podczas widzeń przez rodziny, z korespondencji. Internowani mieli też swoje znaczki pocztowe i stemple, które wyrabiali wycinając kształty ostrym narzędziem w gumie i płytkach linoleum. Dziś internatowe wydawnictwa są prawdziwą rzadkością.



Bibuła

Pierwsze gazetki i biuletyny po wprowadzeniu stanu wojennego ukazały się już 13 grudnia 1981 roku. Drukowano je na tym wszystkim, na czym można było drukować, nawet na przebitkowym papierze. Słowo „bibuła”, stosowane od lat na określenie wydawnictw drugiego obiegu, pasowało jak ulał. Nielegalne gazetki wydawały nie tylko władze podziemnych struktur „Solidarności”. Zajmowali się tym też ludzie związani z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów, z ugrupowaniami politycznymi, powstawały liczne pisma branżowe – oświaty, czy kolejarzy.



W tym czasie nie ustępowały znaczkom wydawanym oficjalnie. Szacuje się, że w konspiracji, w wydawnictwach drugiego obiegu wyprodukowano nawet do 35 tys. znaczków i bloków, a przeciętny nakład znaczka to kilka tysięcy egzemplarzy..



Znaczki z ząbkami i bez

Pierwsze znaczki stanu wojennego były robione już w obozach internowania. W latach późniejszych były produkowane przez drukarnie działające przy znanych wydawnictwach. Jakość druku zależała od możliwości technicznych, jakimi dysponowały wydawnictwa. Często był to słaby papier, jednobarwny wydruk i nierówno obcięte brzegi. Niektóre drukarnie robiły prawdziwe perełki, które

Kalendarze i fotografie

Plakaty, kalendarze, wydawnictwa okolicznościowe to jeszcze jeden nurt „drugiego obiegu”. Często ukazywały się one w związku z dramatycznymi zdarzeniami, jak chociażby zamordowanie księdza Jerzego Popiełuszki. (fragmenty z oprac. Piotr Kutkowskiego – autora wystawy).

Wystawa prezentowała wydawnictwa ze zbiorów własnych Piotra Kutkowskiego oraz Joanny i Arkadiusza Kutkowskich, a także Wiesława Mizerskiego i Andrzeja Sobieraja. Za pomoc w zorganizowaniu wystawy Fundacja dziękuje: pracownikom Ośrodka Kultury i Sztuki Resursa Obywatelska w Radomiu, działaczom Stowarzyszenia Osób Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym w Radomiu, oraz pracownikom Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. J. Kochanowskiego w Radomiu.

